

Lundi 7 avril 2008, le Lycée Français de Varsovie a invité tous les élèves des classes de troisième, seconde, première et terminale à assister à une projection du film *Katyn* en version originale sous-titrée en français au cinéma Muranów. La projection a été suivie d'une rencontre avec le réalisateur Andrzej Wajda qui a répondu aux questions des élèves. Cette séance a été organisée dans le cadre d'une Action Pédagogique Pilote, menée sous la responsabilité de M. Arnaud Léonard avec des enseignants de polonais (Mme Barbara Subko et M. Andrzej Subko) et de cinéma (M. Fabrice Magnone).

Introduction :

(Madame Subko) :

Bonjour mesdames et messieurs. Vous avez devant vous une belle représentation des différentes nationalités du monde. C'est un jeune public international, car notre école, comme vous le savez bien, accueille des personnes de différentes cultures. Notre point commun à tous est le français.

Notre rencontre avec Monsieur Andrzej Wajda est le point culminant du projet scolaire : "Andrzej Wajda une histoire subjective de la Pologne". Ce projet est le fruit d'une collaboration étroite entre des enseignants français et polonais ainsi que d'histoire, de géographie, de langue et littérature polonaise et de section audiovisuelle.

Nous avons étudié plusieurs de vos films en les replaçant dans leur contexte historique, social, politique et artistique, donc Monsieur Wajda était virtuellement souvent présent dans nos cours. Mais aujourd'hui nous avons l'honneur et le grand plaisir de le recevoir parmi nous pour de vrai et pour cela nous vous remercions beaucoup.

Bienvenue à un cours exceptionnel avec comme professeur unique Andrzej Wajda, l'un des plus grands réalisateurs européens, qui a reçu plusieurs des plus prestigieuses récompenses du monde du cinéma et de la culture.

Notre rencontre a lieu à un moment spécial, le mois d'avril. Cela fait exactement 68 ans qu'est parti le premier convoi des officiers polonais vers Katyń. Le 13 avril 1943, les Allemands ont informé le monde de la découverte des fosses à Katyń. Aujourd'hui, 60 ans plus tard, beaucoup d'entre nous ont regardé ce film, qui pour la première fois de l'histoire a restitué la mémoire volée de ce drame. Notre rencontre, s'inscrit dans ce travail de la mémoire volée qui se réalise aujourd'hui en Pologne et en Europe.

Après une projection de Katyń à Moscou, la presse russe a écrit : « Andrzej Wajda a fait son travail, à nous de faire le reste. » Pour commencer cette rencontre, je propose aux élèves de faire le reste, je vous invite donc à poser vos questions. Merci.

Introduction :

(*Madame Subko*): Witam Pana ! Dzień dobry Państwu !

W imieniu wszystkich obecnych tu na sali chciałabym bardzo gorąco podziękować , iż zechciał Pan przyjąć nasze zaproszenie na spotkanie i znalazł czas, aby z nami porozmawiać .

Mam Pan przed sobą ładny kawałek świata, młodego świata , bowiem zgromadzeni na tej sali uczniowie szkoły francuskiej reprezentują 28 narodowości . Większość to Francuzi i Polacy , ale są tu również Niemcy, Austriacy, Włosi, Belgowie , Szwajcarzy , Hiszpanie, Bułgarzy . Mamy też uczniów spoza Europy – z Algierii i Angoli, Egiptu i Libanu, Turcji i Tunezji, Wietnamu i Kambodży. Mieszają się języki , ale nie zacierają tożsamości. Łączy nas język francuski .

Dzisiejsze spotkanie Pana z tą młodą publicznością międzynarodową jest punktem kulminacyjnym projektu szkolnego pt : « Andrzej Wajda – une histoire subjective de la Pologne » - czyli – Pańska wizja historii Polski . Projekt ten jest owocem twórczego spotkania profesorów francuskich i polskich – historii – geografii , sekcji audiowizualnej oraz języka polskiego . Razem z uczniami oglądaliśmy Pana filmy , umieszczaliśmy je w kontekście historyczno-politycznym i artystycznym . Analizowaliśmy poszczególne sceny i zastanawialiśmy się nad ich przesłaniem i symboliką – z jednej strony zakorzenioną w polskiej tradycji romantycznej , z drugiej strony – uniwersalną . Wirtualnie był więc Pan obecny na wielu naszych lekcjach . Teraz mamy zaszczyt i przyjemność spotkać Pana w realu . Dziękujemy bardzo za to . (*oklaski*)

Zaczynamy naszą wyjątkową lekcję z profesorem Andrzejem Wajdą – twórcą polskiej szkoły filmowej , reżyserem uhonorowanym Oscarem , laureatem Złotej Palmy w Cannes, Złotego Niedzwiedzia w Berlinie, Kawalerem Orderu Legii Honorowej , odznaczonym wieloma najwyższymi wyróżnieniami Polski, Francji, Niemiec, Bułgarii i Węgier. Od 10 lat jest on członkiem Główna Nieśmiertelnych francuskiej Akademii Sztuk Pięknych . Andrzej Wajda robi filmy od 50 lat . Ma ich w swoim dorobku – 53 !

Nasze spotkanie odbywa się w szczególnym momencie. Kwiecień – to istotny miesiąc w historii prawdy o Katyniu . W filmie pojawiła się dokładnie data naszego dzisiejszego spotkania: 7 Kwietnia 1940 roku, główny bohater, autor wspomnień, wyjechał z Kozielska do Katynia. Pierwszy transport oficerów do Katynia odjechał kilka dni wcześniej, 3 kwietnia, czyli dokładnie 68 lat temu. 13 Kwietnia 1943 roku, 65 lat temu,

Niemcy poinformowali świat o grobach katyńskich. Dziś obejrzelśmy filmową wizję i rekonstrukcję tego wydarzenia. Naszym spotkaniem wpisujemy się więc w ciągle trwającą lekcję pamięci o historii Polski i Europy.

Po moskiewskiej projekcji « Katynia » miesiąc temu prasa rosyjska pisała : « A. Wajda zrobił swoje, reszta należy do nas » . Tym właśnie cytatem przechodzę do właściwego spotkania – reszta należy do was – zapraszam do rozmowy z Mistrzem . Dziękuję .

(*Monsieur Leonard*) : Dziękuję Pani Subko. Przed oddaniem głosu naszym uczniom, chciałbym dorzucić kilka słów na temat tego projektu oraz ludzi, którzy nam w nim pomagali .

Okolo rok temu zaproponowałem moim kolegom, nauczycielom języka polskiego i sekcji audio-wizualnej, realizację projektu edukacyjnego wokół premiery filmu "Katyń". Uzyskaliśmy akceptację pani dyrektor liceum francuskiego oraz Państwowej Agencji ds. Nauczania Francuskiego za Granicą, która po rozpatrzeniu naszego wniosku wybrała go jako pilotową akcję pedagogiczną na ten rok szkolny. W trakcie jego realizacji spotkaliśmy się z dużą życzliwością i zrozumieniem ze strony prezesa Stowarzyszenia Filmowców Polskich Pana Jacka Bromskiego i jego asystentki Elżbiety Tarczyńskiej. To dzięki nim mogliśmy skontaktować się z Andrzejem Wajdą i z jego uroczą asystentką panią Moniką Lang. To im również zawdzięczamy możliwość projekcji w sali kina „Muranów”.

Dziękujemy również za pomoc pracownikom serwisu kulturalnego i audio-wizualnego w Ambasadzie Francuskiej w Polsce. Otrzymaliśmy też znaczące wsparcie od Pani Biernackiej z TVP, która pomogła nam w przyspieszeniu tworzenia napisów filmowych po francusku, zaplanowanych na koniec kwietnia.

Na zakończenie, chciałbym podziękować za pomoc i poparcie wielu kolegom z liceum francuskiego, których nazwisk – wybaczenie mi- nie wymieniam, ponieważ znajdują się tutaj z nami.

Chciałbym zacząć teraz serię pytań do pana Andrzeja Wajdy. Nasza projekcja „Katynia” z napisami po francusku odbywa się przed oficjalną premierą francuską. Czy Pan wie już, kiedy francuska publiczność będzie miała możliwość obejrzenia Pańskiego filmu u siebie ? Czy jest określona data premiery we Francji ?

(*Andrzej Wajda*): Muszę powiedzieć, że nie mamy jeszcze w tej chwili całkowitego rozeznania. Film będzie emitowany w wielu krajach, ale nie mamy jeszcze dystrybutorów we wszystkich. Nie wiem, kto

(Monsieur Léonard) :

Merci, madame Subko. Avant de laisser la parole à nos élèves, juste quelques mots sur ce projet.

Il y a environ un an, j'ai proposé à mes collègues de langue et civilisation polonaises et de cinéma et audiovisuel que nous élaborions un projet autour de l'événement que représentait la sortie du film Katyń.

Dans cette entreprise, nous avons eu le soutien du Proviseur du Lycée Français de Varsovie, Mme Perier,

de l'Agence des Etablissements Français à l'Etranger, qui a choisi de faire de ce projet une action pédagogique pilote subventionnée

du président de l'Association des Cinéastes Polonais, Mr Bromski et de son assistante Mme Tarczyńska, qui non seulement nous ont mis en relation avec M. Wajda et avec son assistante Mme Lang mais ont financé la location de cette salle aujourd'hui

le soutien aussi de Mme Biernacka de TVP qui a accepté d'accélérer pour nous le sous-titrage en français du film qui était initialement programmé pour la fin avril

et enfin l'aide et les encouragements de nombreuses personnes du Lycée Français, de nombreux collègues, qui m'excuseront de ne pas les nommer ici - beaucoup sont dans la salle aujourd'hui.

Que tous ceux qui se sont associés à cette rencontre soient infiniment remerciés.

Avant de donner la parole à nos élèves, je voudrais vous poser une question, M. Wajda.

La projection de Katyń en français aujourd'hui est une sorte d'avant-première.

Savez-vous quand le public français va pouvoir partager le plaisir que nous avons eu à voir votre film ?

Une date est prévue pour la sortie en France ?

(Andrzej Wajda) : Je dois dire que je ne peux pas encore répondre à cette question puisque je ne connais pas vraiment les dates. Ce film va sortir dans nombreux pays et souvent je ne connais même pas les

distributeurs. Tel est le cas en France, je ne sais pas qui sera le distributeur de ce film donc je ne sais pas quelle sera la date de sa sortie.

Question 1.

Natalia Zdanowska : J'ai deux questions. La première concerne le titre. Le film devait s'appeler d'abord "Post Mortem". Est-ce que vous pouvez expliquer pourquoi il s'appelle "Katyń", pourquoi vous avez changé le titre ?

Et la deuxième : dans le film, à Cracovie dans le laboratoire, les Polonais cachent les souvenirs des officiers. Est-ce que vous pouvez expliquer comment est-ce qu'ils ont pu avoir ces souvenirs chez eux ?

Andrzej Wajda : Je vais peut-être d'abord répondre à la question concernant le titre. Pendant longtemps nous avons considéré que le titre "Post Mortem" correspondait bien à l'idée du film puisque l'expression "Post Mortem", l'expression latine, veut dire l'ouverture du corps d'une personne morte pour constater quelle a été la raison de sa mort, donc dans notre vision ce titre correspondait bien au film que nous voulions tourner. Mais au moment où le film est venu à la distribution, les distributeurs ont tout de suite dit "Non" à ce titre. C'est pourquoi on a remplacé l'ancien titre par "Katyń", ce qui est d'ailleurs une bonne chose puisque le titre est tout à fait univoque. Les gens qui vont aller voir le film "Katyń", seront bien au courant de ce qu'ils vont voir, ils savent ce qu'ils vont voir. Cependant moi-même je n'étais pas très content avec ce titre, parce que le titre "Post Mortem" laisse beaucoup plus de possibilités. Le titre "Katyń" est trop univoque. Ça veut dire que je raconte toute l'histoire de Katyń, alors que moi je ne raconte qu'une partie de cette histoire. Avec le titre "Katyń" la responsabilité qui m'incombe est un peu trop grande. Cependant, au bout du compte je considère que les distributeurs avaient raison. Comme c'est le premier film sur Katyń qui sort, je crois que c'est bien qu'il s'appelle justement "Katyń". Partout où nous avons montré ce film, cette vérité occultée pendant tant d'années a été soudain découverte, mise à nu, pour ceux qui voyaient ce film. Donc au bout du compte je considère que ce choix est tout à fait judicieux.

Maintenant, en répondant à la deuxième question qui concerne les souvenirs des officiers polonais, comment ils se sont retrouvés à Cracovie. Tout simplement en 1943, lorsque les Allemands ont

będzie dystrybuował film „Katyń” we Francji. Nie mogę odpowiedzieć na to pytanie.

Pytanie nr 1.

Natalia Zdanowska :

Szanowny panie Wajdo, chciałabym zadać dwa pytania. Na początku film o Katyniu miał się nazywać „Post Mortem”, czy mógłby pan wytłumaczyć tę zmianę tytułu? Drugie pytanie jest bardziej szczegółowe. W filmie Polacy ukrywali pamiątki po oficerach w laboratorium w Krakowie, w jaki sposób dostały się one w ich ręce ?

Andrzej Wajda :

Otóż najpierw spróbuję wyjaśnić, dlaczego zmienił się tytuł. Przez długi czas uważaliśmy, że „Post Mortem” będzie dobrym tytułem dla naszego filmu, w przetłumaczeniu z łaciny oznacza on: „*zabieg otwarcia ciała i stwierdzenie przyczyny zgonu*”. Ponieważ ten film po latach od tragedii katyńskiej próbuje w końcu odpowiedzieć na pytanie „jak to się wydarzyło?”, więc taki tytuł wydawał się adekwatny.

Kiedy doszło jednak do dystrybucji filmu, nasi dystrybutorzy zdecydowanie sprzeciwili się temu tytułowi. Uważali, że jest on zwrócony do zbyt wybranej publiczności i że tytuł „Katyń” będzie bardziej jednoznaczny, w ten sposób publiczność będzie wiedziała, na co idzie do kina.

Muszę przyznać, że nie byłem zadowolony z tej zmiany. Uważałem, że mój film „Post Mortem” jest jednym spośród wielu o Katyniu oraz że jest tylko częścią tego, co można na ten temat opowiedzieć. Natomiast, jeżeli film miałby się nazywać „Katyń”, to spadłaby na mnie zbyt wielka odpowiedzialność opowiedzenia wszystkiego, podczas gdy ja tym filmem nie wyczerpuję tematu, który sugeruje tytuł.

Muszę jednak powiedzieć, że dystrybutorzy mieli rację i że pierwszy film o tamtych wydarzeniach powinien się nazywać „Katyń”. Dzięki temu wszędzie tam, gdzie pokazywaliśmy ten film, zapomniana i zatarta z całą świadomością prawda o tym wydarzeniu, jakim jest Katyń - nagle stała się jawna. Tytuł jest ogromnie ważny i muszę przyznać, że dobrze zrobiłam, godząc się w końcu na tytuł „Katyń”

Wracając do drugiego pytania: pamiątki, które zostały po oficerach zamordowanych w Katyniu, były wyciągnięte w 1943 roku z grobów, które otworzyli Niemcy. Widzieliście tutaj fragment niemieckiego i

ouvert les fosses, - vous avez vu dans ce film il y a deux documentaires qui sont inclus, ce sont des originaux, un documentaire allemand, un autre documentaire soviétique que j'ai montés dans le film - et bien lorsqu'en 1943 les Allemands ont ouvert les fosses, ils se sont tout de suite rendus compte que ce qu'ils voyaient, c'était les officiers polonais qui avaient été assassinés, et ces officiers-là avaient sur eux tous ces souvenirs, c'est-à-dire des documents, des décorations, des lettres de leurs familles, des photos etc. Donc ils ont fait venir tous ces souvenirs à Cracovie par les soins de la Commission de la Croix Rouge polonaise, et les Allemands tout au début ont décidé de distribuer ces souvenirs parmi les membres des familles de ces officiers tombés à Katyń. Tout simplement, les Allemands voulaient que la vérité soit flagrante. Ils comprenaient bien qu'après tous les crimes allemands qui avaient été perpétrés, les Polonais pouvaient ne pas leur faire confiance. Donc en distribuant ces souvenirs parmi les membres des familles, ils rendaient ce qu'ils racontaient beaucoup plus crédible. Donc tout de suite ils ont fait venir les membres des familles de ces officiers et ils leur ont distribué ces souvenirs, c'est comme ça que ces objets se sont retrouvés à Cracovie.

Question 2 :

Ania Figurska : Est-ce que le film « Katyń » vous a permis de jouer le rôle d'un historien ?

Andrzej Wajda : Tout d'abord, je dois vous dire qu'en 1946 j'ai commencé mes études à Cracovie, à l'Académie des Beaux-Arts, qui est très connue grâce à un grand peintre historique, polonais, Jan Matejko. A cette époque, l'Académie des Beaux-Arts était dominée par la peinture française, surtout le post-impressionnisme. Ainsi, pour nous les étudiants, la peinture de Jan Matejko était terrible ; c'était l'incarnation de quelque chose qui était contradictoire à la vraie peinture. C'est pourquoi, en 1949, j'ai quitté l'Académie des Beaux-Arts et je me suis inscrit à l'école de cinéma à Łódź.

Il y a une dizaine d'années, Canal +, la chaîne de télévision française à Varsovie, m'a demandé de faire une série de films intitulée « Mes Notes d'histoire » où je devais justement montrer l'histoire de la Pologne à travers mes créations.

Le premier film de la série télévisée est intitulé « Les Cendres » où les légions polonaises en Italie chantent l'hymne polonais. [*La question qui s'est posé à ce moment fut : qu'elle est la date de la création de l'hymne polonais ? Avec la réponse du public signalant que c'était en 1792, Monsieur Wajda*

sowieckiego filmu dokumentalnego. Te filmy nie zostały zrobione przeze mnie, są to oryginalne filmy propagandowe wstawione do mojego filmu.

W 1943 kiedy Niemcy wydobyli pierwsze zwłoki, zorientowali się, że to są polscy oficerowie dzięki wszystkim rzeczom, które mieli przy sobie. Były to kalendarze, zapiski, dokumenty, odznaczenia, listy od żon, a nawet gazety radzieckie, które potwierdzały ich datę śmierci. Wszystkie te pamiątki zostały przywiezione do Krakowa przez Komisję Polskiego Czerwonego Krzyża i w pierwszych dniach władze niemieckie oddały je rodzinom, aby uwiarygodnić fakt, iż jest to morderstwo sowieckie i że to, co się wydarzyło w Katyńiu jest prawdą. Wszystko to, dlatego, że Polacy, znając zbrodnie niemieckie, które odbywały się w Polsce, mieli silne podejrzenia, że Katyń był kolejną propagandową akcją niemiecką. Wręczając cały szereg znalezionych przy oficerach dokumentów rodzinom zmarłych, Niemcy rozwiali wszystkie wątpliwości, co do narodowości odkopanych ciał.

Pytanie nr 2 :

Anna Figurska : Czy film pt. „Katyń” pozwolił Panu pełnić funkcję historyka?

Andrzej Wajda : Najpierw muszę powiedzieć, że w 1946 zacząłem studiować w Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. W tamtych czasach, w krakowskiej akademii, panowało malarstwo francuskie, post – impresjonistyczne i wszyscy uważali Jana Matejkę za beznadziejnego malarza, za uosobienie zaprzeczenia prawdziwego malarstwa.

W 1949 porzuciłem krakowską Akademię Sztuk Pięknych i zapisałem się do szkoły filmowej. Skończyłem szkołę filmową w Łodzi i kilka lat później, około 10 lat później, telewizja Canal+ w Warszawie poprosiła mnie, abym zrobił serię filmów, które miały się nazywać „Moje notatki z Historii” i opowiedział historię Polski poprzez moje filmy.

Pierwszy odcinek tego pięcioczęściowego serialu zaczyna się filmem pt. „Popioły”, w których polskie legiony we Włoszech śpiewają hymn narodowy pod koniec XVIII-ego wieku. Pytanie do uczniów: kiedy powstał polski hymn narodowy? Dobre pytanie, gdyż ja zapomniałem (śmiech).

(*odpowiedź z sali*) W 1797 roku .

Andrzej Wajda : Niestety, to was też spotka, uczycie się, uczycie, a potem zapomnienie. (śmiech)

rajoute : « Ca vous attend aussi, vous apprenez des choses, vous apprenez des choses et vous finissez par les oublier »].

En ce qui concerne le cinquième film, c'est à dire le dernier, nous voyons Lech Wałęsa signer les accords de Gdansk avec un gros stylo, contenant la représentation de Jean Paul II. En rassemblant certains fragments de mes films, nous pouvons dire qu'effectivement je montre l'histoire de la Pologne du XIXe et XXe siècle.

Visiblement, le sort de tous les artistes est de raconter l'histoire de leur pays. J'ai quitté l'Académie des Beaux Arts de Jan Matejko pour en fin de compte devenir le Jan Matejko de la cinématographie polonaise. C'est peut être mon destin ? En effet, le film « Katyń » est le dernier film historique de mon pays, qui est une sorte de complément à toute l'histoire polonaise que j'ai représentée sur l'écran.

Question 3 :

Julie Caba : Je trouve que vous jouez un rôle de grand historien polonais. Pourquoi ne faites-vous pas des films documentaires qui permettraient de gagner en précision sur cette histoire ?

Andrzej Wajda : Je considère tout simplement que le film documentaire n'a pas la même force qu'un film de fiction. Les historiens ne sont pas ceux qui créent l'histoire. Si les documents qui se trouvent dans les archives n'avaient pas été créés par les hommes, ils ne seraient pas intéressants pour nous et nous n'irions pas les lire. Ces documents nous intéressent parce qu'ils ont été créés par des hommes réels qui ont fait l'histoire et c'est là la force et l'intérêt de faire des films concernant des personnages historiques. Je m'en suis particulièrement rendu compte au moment où je suis allé en France pour tourner le film *Danton* où je n'ai plus eu contact avec l'histoire polonaise mais avec des événements qui ont changé l'histoire de l'Europe et du monde.

Question 4 :

Cindy Apkarian : Qu'est-ce qui est pour vous le plus important, que le film connaisse un grand succès, ou plutôt qu'il soit riche en symboles et en détails mais peut-être moins compréhensible pour la plupart des spectateurs ?

Andrzej Wajda : Je pense qu'il faudrait poser la question autrement, il ne s'agit pas de faire le choix

Wracając do mojej odpowiedzi, w pierwszym odcinku, legioniści Dąbrowskiego śpiewają: „ Jeszcze Polska nie zginęła...” , a w ostatnim, piątym odcinku, Lech Wałęsa podpisuje dużym długopisem z podobizną Ojca świętego Jana Pawła II, Porozumienia Gdańskie z komunistycznym rządem. Wycinając fragmenty z moich filmów, okazało się, że właściwie ułożyła się cała historia Polski XIX i XX wieku.

Widocznie taki jest los polskiego artysty, że musi opowiadać historię swojego kraju. Ja uciekłem z krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki, po to, aby zostać ...Janem Matejką polskiej kinematografii.(śmieje się) .

Można więc stwierdzić, że jakieś przeznaczenie wisiało nade mną, żeby uciekając z Akademii Sztuk Pięknych zostać reżyserem, który opowiedział historię swojego kraju. „Katyń” jest ostatnim moim filmem historycznym, który jest uzupełnieniem historii przedstawianej przeze mnie na ekranie.

Pytanie nr 3.

(Julie Caba) : W moich oczach również gra Pan rolę historyka i dlatego chciałabym wiedzieć, dlaczego nie kręci Pan filmów dokumentalnych, które pozwalają bardziej precyzyjnie opowiadać historię?

Andrzej Wajda :

Film dokumentalny nie ma tej siły rażenia, jaką ma film fabularny, przecież historię nie tworzą historycy i nie tworzą dokumenty, które są złożone w bibliotekach, w archiwach i są martwe.

Gdyby nie napisali ich ludzie i gdyby nie było tam o tych, którzy stworzyli historie, to byśmy nie sięgali po nie.

Mnie się wydaje, że siła przeniesienia na ekran historycznych postaci, daje nam o wiele więcej refleksji na temat historii niż wtedy, kiedy bym dokumenty epoki pokazał na ekranie. Jestem co do tego zupełnie pewien i może najbardziej miałem tę świadomość wtedy, kiedy realizowałem we Francji „Dantona”, kiedy zetknąłem się nie tylko z historią naszego kraju, ale dotknąłem wydarzeń, które zmieniły losy Europy i świata.

Pytanie nr 4 :

(Cindy Apkarian) :

Czy dla pana jest ważniejsze to, żeby Pana filmy cieszyły się popularnością, czy bardziej to, żeby były bogatsze w szczegóły i w symbole , choć może mniej zrozumiałe dla większości widzów?

(AW) – Myślę, że pytanie nie brzmi- czy robić filmy komercyjne, czy artystyczne. Tylko chyba dotyczy tego

entre un film commercial ou un film artistique, mais la question qui aurait du être posée est : comment faire un film artistique et intellectuel, un film vrai, de telle manière que le public veuille bien y assister et y apprendre quelque chose ?

Je crois que répondre à cette question est un peu dur ; il me semble que lorsqu'un metteur en scène tourne un film, il doit se poser la question de savoir pour qui il tourne ce film, pour quel public. Parce que le public selon le film qui va être tourné, connaît ou pas le sujet.

L'histoire de la Pologne n'est pas connue dans le monde entier, il y a d'autres pays dont l'histoire n'est pas connue non plus. Mais est-ce que cela veut dire que nous ne devons pas tourner de films sur nous-mêmes en notre langue, même si notre langue est beaucoup moins répandue que l'anglais, le français ou l'espagnol ?

Je pense qu'un bon enseignant pour nous dans ce domaine a été justement la France, la France qui s'est battue pour sa propre identité culturelle et son identité cinématographique.

C'est justement en France qu'a été adoptée la loi en Europe concernant la cinématographie ; dans cette loi française, la cinématographie nationale n'était pas considérée comme une industrie, bien qu'elle soit évidemment une industrie. Mais dans cette loi, le cinéma était considéré comme un art, un art parlant en français. Et je pense que pour plusieurs nations, que ce soit les Français, les Polonais, les Italiens, les Turcs, ou les Grecs, si nous ne tournons pas de films sur nous-même en notre propre langue, ça voudrait dire que nous privons notre public de connaissances et espérances historiques, tel est le cas de Katyń ; et nous privons notre public de la possibilité de s'intégrer, car le cinéma joue ce rôle intégrateur, c'est ça la chose la plus importante et c'est la France qui nous a enseigné comment lutter avec le cinéma pour pouvoir nous exprimer, exprimer notre histoire, ce qui nous intéresse en notre propre langue pour notre propre public.

Question 5 :

Michał Żaczekiewicz :

Vous avez dit que vous avez étudié à l'académie des Beaux Arts à Cracovie. Dans le film nous pouvons voir un jeune garçon qui veut accéder à cette académie ; y a-t-il un rapport avec vous ? Que signifie alors sa mort ?

M. Wajda

Le film Katyń est né de toute une série d'événements réels, que j'ai pu retrouver dans toutes sortes de

commentaires, interviews, articles, etc. Je pense que c'est important de savoir comment faire un film artistique et intellectuel, un film vrai, de telle manière que le public veuille bien y assister et y apprendre quelque chose ?

Na to pytanie jest trudno odpowiedzieć. Myślę, że reżyser musi mieć świadomość, do jakiej zwraca się publiczności, musi wiedzieć, że ten temat jest znany widzowi na tyle, że może ona uczestniczyć w tym, co widzi na ekranie.

I teraz zadajemy sobie pytanie: czy dlatego że nasza historia polska jest mało znana, my mamy nie robić filmów o sobie? Czy my nie możemy robić filmów w naszym języku, choć nie jest on tak rozpowszechniony jak angielski, hiszpański, francuski czy niemiecki?

Dobrym nauczycielem dla nas, polskich i europejskich filmowców, była Francja, walcząca o swoją niezależną, francuską produkcję filmową.

To we Francji powstała pierwsza europejska ustawa o kinematografii, która potraktowała kinematografię narodową nie jako przemysł rozrywkowy, ale jako ... sztukę mówioną w języku francuskim.

Jeżeli my - Francuzi, Polacy, Włosi, Turcy i Grecy nie zrobimy o sobie filmów w naszych językach, to pozbawiamy naszą publiczność kontaktu z własną przeszłością, taką jak Katyń, z naszymi nadziejami, bo przecież robimy filmy o młodziu, która dopiero wstępuje w życie. Krótko mówiąc - pozbawiamy nasze społeczeństwa jakiejś integracji, którą stwarza kino. Wydaje mi się, że to jest najważniejsze, co uświadomiła nam Francja, że mamy walczyć o nasze filmy, które robimy być może dla niewielkiej publiczności, ale mówiącej tym samym językiem, który nas łączy i cementuje.

Pytanie nr 5

Michał Żaczekiewicz :

Wspominał pan, że studiował na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W filmie jest postać Tadeusza, młodego chłopaka, który próbuje się dostać właśnie do Akademii w Krakowie. Czy pan utożsamia się z tą postacią? I co chciał pan pokazać poprzez jego śmierć ?

M. Wajda

Mój film powstał z całego szeregu prawdziwych wydarzeń, które wyczytałem w pamiętnikach,

mémoires et de documents. Je me suis dit que le premier film sur l'histoire de Katyń devrait être basé sur des faits divers.

Je me suis dit qu'il serait mieux de ne pas tourner un film sur une seule famille ce qui aurait été certainement plus simple mais j'ai préféré tourner un film sur quatre histoires, sur quatre familles différentes dont un couple formé par ce jeune homme Tadeusz et une jeune fille avec laquelle il fuit par les toits de Cracovie.

Comme je vous ai dit, en 1946, je me suis inscrit à l'académie des Beaux Arts. J'ai passé toute la guerre dans l'espoir qu'elle allait terminer un jour, et que je pourrais finalement m'inscrire à l'académie.

Donc je me suis dit que peut être ce serai joli de montrer un jeune homme s'inscrire dans cette école.

Et qu'en quelque sorte il laisse apparaître quelques uns de mes espoirs de cette époque.

Pendant le tournage du film ce couple a commencé à se développer, on a vu apparaître de nouvelles scènes, de nouveaux dialogues, et à un moment je me suis rendu compte que ce couple en lui même pouvait former une histoire à part. On n'avait pas besoin d'autres histoires, on pourrait se contenter seulement de leur histoire.

C'est pourquoi j'ai couru consciemment le risque d'éliminer des scènes avec ce couple et j'ai décidé d'assassiner ce jeune homme.

Question 6 :

Katyń n'était pas seulement un événement historique et traumatique. C'était aussi un coup pour la condition psychique de la population polonaise pour beaucoup d'années qui suivaient. Je voudrais vous poser ainsi la question : Comment vous percevez cette condition des Polonais aujourd'hui. Deuxième question : Selon vous pourquoi autant de jeunes metteurs en scène qui ont un grand talent évitent ces thèmes historiques ; en effet, il suffit de regarder les Allemands qui font sortir chaque année un film qui a pour but d'améliorer leur regard sur eux-mêmes en tant que nation comme *Sophie Scholl* qui met en scène une grande résistance ou une bonne Stasi comme dans *La Vie des autres*. Pourquoi selon vous ça n'a pas lieu en Pologne ?

Andrzej Wajda : A mon avis c'est une bonne chose que les jeunes metteurs en scène ne reviennent pas vers le cinéma historique. L'exemple du film Katyń, bien qu'il ait été vu par trois millions de spectateurs en Pologne, est dans ce cas inapproprié. Le mensonge de Katyń a duré entre 1945 et 1989. Ce film était donc très attendu puisque pendant de longues années

je n'avais rien vu dans les documentaires. J'ai trouvé que j'avais trouvé dans les documents. J'ai pensé, que le mieux serait de créer le premier film sur Katyń avec le plus grand nombre de scènes et de participants de ces événements. J'ai décidé, que le mieux serait de ne pas raconter l'histoire d'une seule famille, ce qui aurait été certainement plus simple mais j'ai préféré tourner un film sur quatre histoires, sur quatre familles différentes dont un couple formé par ce jeune homme Tadeusz et une jeune fille avec laquelle il fuit par les toits de Cracovie.

Comme je vous ai dit, en 1946, je me suis inscrit à l'académie des Beaux Arts. J'ai passé toute la guerre dans l'espoir qu'elle allait terminer un jour, et que je pourrais finalement m'inscrire à l'académie.

Donc je me suis dit que peut être ce serai joli de montrer un jeune homme s'inscrire dans cette école.

Et qu'en quelque sorte il laisse apparaître quelques uns de mes espoirs de cette époque.

Pendant le tournage du film ce couple a commencé à se développer, on a vu apparaître de nouvelles scènes, de nouveaux dialogues, et à un moment je me suis rendu compte que ce couple en lui même pouvait former une histoire à part. On n'avait pas besoin d'autres histoires, on pourrait se contenter seulement de leur histoire.

C'est pourquoi j'ai couru consciemment le risque d'éliminer des scènes avec ce couple et j'ai décidé d'assassiner ce jeune homme.

Pytanie nr 6

Katyń w historii naszego narodu to nie tylko tragiczne i traumatyczne wydarzenie wojenne. Wydaje mi się, że określiło ono również kondycję psychiczną Polaków na następnych kilkadziesiąt lat. Jak pan dzisiaj ocenia kondycję psychiczną narodu?

Drugie pytanie: Dlaczego tak się dzieje, że wielu bardzo młodych i zdolnych reżyserów tak rzadko mierzy się z tego typu wydarzeniami historycznymi. Niemcy na przykład co roku produkują jakiś genialny film o historii, który im doskonale podnosi samopoczucie. Mają duży ruch oporu z Sophie Schaul i mają nawet dobrego Stasi . A my właściwie kręcimy się ... w kółko.

Andrzej Wajda :

Nie. Ja myślę, że jest dobrze, że młodzież nie wraca do filmów historycznych. Przykład filmu Katyń, który obejrzało w Polsce 3mln ludzi nie jest dobrym przykładem. Kłamstwo katyńskie, które trwało od 1945 do 1989 roku spowodowało, że ten film był oczekiwany.

Najpierw dlatego, że uniemożliwiała go cenzura, a

il était impossible de le tourner notamment à cause de la censure ; le public attendait quelqu'un qui tournerait ce film et c'est pour ça qu'il y a eu un tel public (trois millions). La situation est différente dans le cas des autres événements de l'histoire de la Pologne, qui soit ont déjà été montrés dans d'autres films soit sont trop éloignés de la jeune génération. C'est vrai que ma génération a été formée par la guerre mais celle d'aujourd'hui est formée par d'autres événements donc je trouve que ce n'est pas la peine de revenir à ce passé dans leur œuvre cinématographique.

Question 7 :

Joanna Rojek : Ma question porte sur le travail du scénariste. Nous savons qu'il y a eu environ 30 versions du scénario et j'aimerais savoir quels sont les principaux changements dans les différentes versions ?

Andrzej Wajda :

La grande difficulté de tourner ce film ce n'était pas tellement de réaliser le film, ce n'était pas comment trouver les bons comédiens, comment trouver une bonne équipe ou comment trouver les bons lieux où tourner ce film. La vraie difficulté c'était justement de prendre la décision, de faire le choix, à la base du matériel à partir duquel nous allions tourner ce film.

La plupart des films de l'école polonaise du cinéma sont issus tout simplement de la littérature. C'est-à-dire il y a un écrivain qui avec par sa propre volonté écrit un roman. Il n'était pas jugulé par la censure, ni par rien d'autre. Donc, il écrivait ce qu'il voulait écrire et ensuite c'était à nous de transmettre ce livre à l'écran, mais en ce qui concerne l'histoire de Katyń il s'est avéré qu'il n'y avait pas un seul roman, ni un seul recueil de nouvelles consacrés à ce sujet.

Mme le Proviseur a eu l'amabilité de dire que je faisais partie des immortels de l'Académie française mais je dois dire qu'il y a un écrivain israélien qui a très bien décrit notre condition, que la vie est une des entreprises les plus dangereuses qui existent car effectivement la mortalité est de 100%. Si j'en parle c'est tout simplement pour vous dire que les scénaristes de mes anciens films, seraient certainement capables d'écrire un très bon scénario consacré aux événements du monde de Katyń, avec toute la richesse et toute la profondeur qui sont nécessaires, mais malheureusement ils nous ont déjà quittés et sont déjà dans un autre monde. Donc pour tourner le film sur Katyń il a fallu que je cherche un scénario parmi les jeunes scénaristes. Donc ce nombre important de scénario vient justement du fait

potem... publicznosc czekała, że wreszcie ktoś ten film zrobi. I to jest zupełnie inna sytuacja, niż sięganie do naszej historii, która albo już była pokazana na ekranach, albo coraz bardziej się oddala od młodego pokolenia. Nie to ich formuje. Nas formowała wojna i to, co się wydarzyło po wojnie. To pokolenie formuje zupełnie coś innego i myślę, że oni nie muszą sobie opowiadać naszej historii. O! Dobrze powiedziałem! (*śmieje się*)

Pytanie nr 7.

Joanna Rojek :

Ciekawi mnie praca scenarzysty: Słyszałam, że było ponad 30 wersji scenariusza . Chciałabym wiedzieć, dlaczego było ich tak dużo i co najczęściej zmieniło się w tych scenariuszach?

Andrzej Wajda:

Cała trudność zrealizowania filmu nie tkwiła w realizacji, w doborze aktorów, miejsc, ludzi, którzy by umieli zrobić taki film. Cała trudność tkwiła w decyzji, z jakiego materiału zrobić ten film. Większość filmów polskiej szkoły filmowej, większość tych filmów, które pozostały w pamięci, jako polskie kino, została zrobiona z literatury, czyli powstawał utwór z woli pisarza, który nie był skrupowany na razie jeszcze ani cenzurą, ani żadnymi ograniczeniami, a my potem przenosiliśmy ten utwór na ekran. W tym wypadku natomiast okazało się, że nie ma ani jednej powieści, nie ma ani jednego zbioru opowiadań, które by przedstawiały zbrodnie i kłamstwo katyńskie.

Pani provisor była tak miła, żeby powiedzieć, że zasiadam wśród nieśmiertelnych Akademii Francuskiej. Pewien izraelski pisarz bardzo dobrze ujął prawdziwą naszą sytuację, powiedział tak: Życie to jest jedno z najbardziej niebezpiecznych zajęć: śmiertelność jest stuprocentowa (*śmiech publiczności*). Mówię o tym dlatego, że ci scenarzyści, którzy pisali wcześniejsze moje scenariusze i którzy na pewno, temat katyński potrafiliby przedstawić z całą głębią i wyrazistością, niestety odeszli do innego świata. Pozostali tylko młodzi i ta ilość wersji spowodowana była tym, że poszukiwałem wśród młodych scenarzystów kogoś, kto przybliżyłby się do tego tematu.

Sytuacja się odmieniła i nadzieja, że ten film będzie zrealizowany wstąpiła we mnie w momencie, kiedy zrozumiałem, że muszę wykorzystać maximum prawdziwych scen i dialogów, prawdziwych sytuacji, które wyczytałem z materiałów i że połączę je raczej w kilka opowiadań niż w historię jednej rodziny. Każdy z was, kto zna polskie kino, na pewno z wielkim

que j'ai pendant longtemps cherché parmi les jeunes quelqu'un qui serait capable de raconter cette histoire.

La situation a changé et les événements ont commencé à s'accélérer au moment où j'ai compris que la façon de faire ce film c'était justement de puiser dans les documents et de réaliser dans la mesure du possible à partir des événements, des dialogues ou des histoires réelles, que j'ai lus, que j'ai trouvés dans des documents et c'est à ce moment-là que j'ai décidé que j'allais tourner un film sur quatre familles différentes, donc quatre histoires.

Tous ceux qui connaissent le cinéma polonais doivent être étonnés en lisant, dans la liste des personnes qui ont contribué à ce film, que la personne qui a écrit les dialogues de ce film est M. Władysław Pasikowski.

Donc je le dis encore une fois la plus grande difficulté c'était de décider qui serait l'auteur du scénario avant que ce scénario ne soit mis en scène.

Question 8 :

Gabriel Kermiche

Quel était votre premier but lors de la réalisation du film, est-ce que vous vouliez plutôt faire un travail de conservation de mémoire ou est-ce que vous vouliez tout simplement montrer la souffrance de la génération de votre père, des gens de Katyń ?

Andrzej Wajda :

Et bien, je crois que ce qui touche vraiment les gens va rester dans leur mémoire ; l'objectif principal, c'est de toucher, d'émouvoir le public parce que uniquement ce qui nous émeut reste dans notre mémoire. J'ai donc voulu montrer des scènes bizarres, des scènes parfois violentes, mais surtout des scènes avec des femmes, parce que j'ai gardé beaucoup plus de souvenirs de ma mère que de mon père : mon père, la dernière fois que je l'ai vu, c'était en août 1939, alors que ma mère a vécu encore après la guerre et je me souviens très bien d'elle attendant tout le temps le retour de mon père.

Je ne pense donc pas qu'il faille séparer ces deux objectifs là. Il faut tout simplement essayer de montrer, c'est ce que j'ai essayé de faire, des événements historiques à travers les émotions de ces personnages que vous avez vus à l'écran.

J'ai oublié de répondre à une question, Madame là au milieu m'avait posé la question : pourquoi ce n'est qu'aujourd'hui que les Allemands commencent à tourner des films consacrés à leur Histoire ? Et bien, il faut bien se dire que l'Allemagne aujourd'hui, c'est la République Fédérale d'Allemagne. L'Allemagne

zdzwiwieniem dowiedział się z napisów, że dialogi do tego filmu napisał Władysław Pasikowski. Kto by się tego spodziewał?

(Władysław Pasikowski (ur. 1959), polski reżyser i scenarzysta filmowy. Zadebiutował filmem Kroll w 1991 roku- o przemoc w wojsku. Największą popularność i sukces komercyjny przyniosły mu dwie części „Psów” oraz serial telewizyjny „Glina”. Kreści głównie mocne filmy sensacyjne.)

Pytanie nr 8.

Gabriel Kermiche :

Jaki był pana pierwszy cel przy zrealizowaniu filmu? Czy chciał Pan przede wszystkim zachować pamięć o Katyńiu, czy raczej chciał Pan pokazać cierpienie ludzi z generacji Pana ojca ?

Andrzej Wajda

Nie oddzielałem jednego od drugiego, próbowałem pokazać wydarzenia historyczne poprzez przeżycia tych postaci, które widzicie na ekranie, bo wiem, że to jest jedyna droga do serca widowni.

Jeżeli chcecie zachować pamięć, to musicie się zwrócić do uczuć widowni, bo to, co nas porusza na ekranie, to potem zostaje w naszej pamięci. Uważałem, że trzeba znaleźć sceny gwałtowne, dziwne, niezwykle, że trzeba tych ludzi postawić w takich sytuacjach, zwłaszcza kobiety, a lepiej pamiętałem moją matkę niż mojego ojca, bo mojego ojca ostatni raz widziałem w sierpniu 1939 roku, natomiast matka moja, żyła jeszcze po wojnie i widziałem jak cały czas oczekiwała na powrót ojca.

Nie odpowiedziałem na jedno pytanie, przegapiłem. Padło pytanie “jak to się dzieje, że Niemcy dopiero dzisiaj opowiadają swoją historię z przeszłości?”. Pani mnie zapytała, a ja zagapiłem się.

Dzisiaj Niemcy są całymi Niemcami, ale jak było przez te 50 lat? Niemcy wschodnie opowiadały historię Niemiec ze swojego punktu widzenia - z sowieckiego, ocenzurowaną. Niemcy zachodnie uciekały od swojej historii, bo próbowały stworzyć społeczeństwo, które by w jakiś sposób zaczęło wszystko od nowa, bo nie mogło żyć z tym garbem. Młodzież nie chciała tego

de l'Est, pendant ces 50 dernières années tournait des films sur son Histoire, mais c'était l'Histoire allemande du point de vue soviétique, c'était donc une Histoire censurée, alors qu'en Allemagne de l'Ouest, les gens ne voulaient pas tourner de films sur leur Histoire, ils ne voulaient pas penser à leur Histoire. Les jeunes gens voulaient oublier leur Histoire pour recommencer à vivre de nouveau, c'est-à-dire refaire leurs débuts sans cette énorme responsabilité qui leur tombait sur le dos.

Mais il y a eu entre temps de très beaux films qui ont été tournés en Allemagne, comme le film de Bernard Wicki, *Le dernier pont*, par exemple. Aujourd'hui, les Allemands peuvent tout simplement se permettre de faire ce retour en arrière, de tourner des films sur l'Histoire, et ce n'est qu'aujourd'hui qu'ils peuvent se permettre de tourner des films tels qu'ils les tournent aujourd'hui comme *La vie des autres* sur les services d'écoute, ou comme le film sur Hitler que nous avons vu dernièrement à l'écran.

A mon avis, c'est une bonne chose ce que les Allemands sont en train de faire, c'est très sage de leur part, ce n'est pas une nation bête. Moi-même j'aurais fait la même chose si j'avais pu changer les événements, l'Histoire.

J'aimerais encore ajouter une chose ; il y a une chose que j'ai oubliée de vous dire, et j'ai peur, dans quelques minutes, de sortir d'ici, de monter dans la voiture, et là tout d'un coup de me rendre compte que j'ai oublié de vous dire quelque chose d'important. Ca me rappelle justement une histoire à Gdańsk, avec le comédien polonais Cybulski. On était dans un club d'étudiants, et il y avait eu une discussion. La discussion se termine donc, on sort, on va à la gare pour rentrer à Varsovie, et tout d'un coup, Cybulski me dit « Zut j'ai oublié de répondre à une question », je lui dis tant pis, laisse tomber, il me dit « ok, d'accord », et puis on rentre à Varsovie. Au bout de quelques semaines, je revois Cybulski qui me dit « tu sais, finalement je suis retourné pour répondre à la question », et je lui demande « comment as-tu fais » ? « Et bien je me suis tout simplement rendu compte que la plupart des personnes présentes à cette discussion étaient des étudiants en médecine. Je suis donc allé sur le campus, dans l'internat des étudiants en médecine, j'ai rassemblé tous ceux qui étaient présents à cette discussion, et j'ai répondu à la question à laquelle j'avais mal répondu pendant la soirée ». Donc, pour éviter ce type de situation, je dis ce qui m'est revenu en tête.

Dans ce film, il y a un avertissement, une idée, et je tiens à ce qu'elle ne nous échappe pas pendant cette

sluchać, chciała być młodymi Niemcami, którzy odpowiadają za siebie. I tak się stało, że powstrzymywano się od wielu tematów, chociaż powstały piękne filmy, np. „Die Letzte Brücke” – „Ostatni most”, bardzo piękny film Bernarda Wicki. Było kilka filmów, ale takich nieśmiały.

Natomiast dzisiaj, kiedy te problemy wojny odeszły, Niemcy mogą sobie pozwolić na pokazanie takiego filmu jak „Zycie na podsłuchu”, czy „Upadek „o Hitlerze. Myślę, że Niemcy to mądry naród, to nie jest głupie. Ja bym też tak zrobił, jakbym miał wpływ na rzeczywistość.

Jeszcze chciałbym coś powiedzieć, jeżeli mogę, bo boję się, że ten temat nagle nam ucieknie, ja wyjdę, wsiądę do samochodu i przypomnę sobie wtedy, że mam Wam coś do powiedzenia.

Tak mi się kiedyś zdarzyło z Cybulskim. Występowaliśmy razem w Gdańsku. Po spotkaniu wsiedliśmy nocą do pociągu i wtedy Cybulski powiedział : „Ja wracam, bo źle odpowiadałem na pytanie”. Mówię mu : „No, ale gdzie będziesz wracał, tam nie ma nikogo, bo już ciemna noc, a my jedziemy do Warszawy”. No i zapomniałem o tym. Potem spotkałem Cybulskiego po paru tygodniach, a on mi mówi : „Wiesz, że wróciłem i odpowiedziałem na to pytanie”. „Jak to wróciłeś?” – pytam. On mówi “Zrobiłem tak: wiedziałem, że najwięcej wtedy na sali było studentów medycyny, pojechałem więc do domu studenckiego, zebrałem wszystkich i odpowiedziałem na to pytanie”.

Teraz krótko powiem, o co mi chodzi. W moim filmie zawarte jest pewne ostrzeżenie, pewna myśl, która nie

discussion.

L'assassinat, le crime de Katyń, ce n'est pas le meurtre de 22 000 officiers polonais, c'est le meurtre de 22000 représentants intellectuels polonais, représentants de l'intelligentsia polonaise.

Parmi ces officiers qui ont été assassinés à Katyń, il n'y avait qu'une partie – comme mon père par exemple – qui était des officiers professionnels. La plupart était tout simplement des recrues non professionnelles, c'était des professeurs d'Université, des enseignants dans des écoles, dans des lycées, c'était des ingénieurs, des fonctionnaires, des artistes, c'était donc des représentants des intellectuels polonais qui ont été assassinés à Katyń parce que Staline était déjà en train de préparer sa future campagne, il savait qu'il avait l'intention d'occuper la Pologne. Il voulait alors se préparer le terrain, la meilleure façon de le faire était de liquider les intellectuels.

Il l'a donc fait pour la 1^{ère} fois à Katyń, pour la 2^{ème} fois pendant l'insurrection de Varsovie lorsque l'Armée Rouge est restée de l'autre côté de la Vistule, en attendant que l'insurrection se termine de ce côté-ci. C'est au moment où l'insurrection a été étouffée par les Allemands que l'Armée Rouge a pu entrer en Pologne beaucoup plus facilement, parce qu'il n'y avait plus d'intellectuels. Une partie de ces intellectuels avait été assassinée soit par les Allemands, soit par les Soviétiques, une autre partie n'est pas revenue et est restée quelque part à l'étranger.

Mais pour être juste, équitable, j'ai également montré dans mon film la scène se déroulant à l'Université de Cracovie avec les professeurs polonais qui étaient complètement surpris par cette situation, parce que, pour eux, l'Allemagne était un pays où beaucoup d'entre eux avaient fait leurs études, c'était un pays civilisé, c'était un pays - on peut le dire - exemplaire pour eux, ils ne comprenaient pas ce qui leur arrivait. S'il y a une chose que j'aimerais que vous gardiez en mémoire à propos de ce film, c'est que c'est ainsi que se comportent tous les totalitarismes, que ce soit un totalitarisme allemand ou soviétique, ou autre. La première chose pour un totalitarisme, pour envahir un pays, une nation, c'est d'éliminer les intellectuels.

Question 9 :

Kasia Grabek : J'aimerais faire référence au film *l'Homme de Marbre*, où l'héroïne principale Agnieszka, jouée par Krystyna Janda, rencontre beaucoup de difficultés lorsqu'elle tourne son film, dont la réalisation est en fin de compte refusée. Je voulais vous demander si ça vous est déjà arrivé

chcialbym, żeby z tej dyskusji nam uciekła.

Zbrodnia katyńska to nie jest zamordowanie 22 000 polskich oficerów tylko 22 000 polskiej inteligencji.

Tylko część wśród tych oficerów była, tak jak mój ojciec, oficerami zawodowymi. Cała reszta to byli profesorowie uniwersytetu, gimnazjalni, inżynierowie, urzędnicy różnego stopnia, artyści. Krótko mówiąc, to była polska inteligencja i Stalin wiedząc, że jego celem jest zajęcie Polski, przygotowywał najbardziej skutecznie jak to było możliwe, swoją przyszłą sytuację w Polsce. Pozbyć się polskiej inteligencji - to był jego cel, który zresztą później powtórzył, stojąc z Armią Czerwoną po drugiej stronie Wisły i nie przychodząc Powstaniu Warszawskiemu na pomoc. To jest następna zbrodnia na polskiej inteligencji. Potem już Armia Czerwona mogła wkroczyć i rozprawić się z tym narodem tak jak chciała, bo ogromna część tej inteligencji została zamordowana, a część z niej po prostu nie powróciła z emigracji.

W filmie, żeby było sprawiedliwie, pokazałem również jak totalitaryzm hitlerowski postępuje identycznie z polskimi profesorami na Uniwersytecie Jagiellońskim. Przecież to, co się stało na Uniwersytecie Jagiellońskim, było dla tych profesorów szokiem. Oni w większości studiowali w Niemczech i uważali je za najbardziej cywilizowany i uduchowiony kraj. Stamtąd wynieśli swoje wykształcenie. I nagle to, co ich spotkało, to, co potem spotykało większość polskiej inteligencji, która była niszczone również przez totalitaryzm niemiecki, to właśnie pokazuje, że to jest pierwszy i najważniejszy krok, żeby opanować jakikolwiek kraj. Najpierw go trzeba pozbawić umysłów, właśnie tych, które tworzą świadomość kraju. Ten moment zapamiętajcie, bo on jest ważny, to dotyczy każdego systemu totalitarnego: wszystko zaczyna się od rozprawy z inteligencją.

Pytanie nr 9

Kasia Grabek

Chciałabym nawiązać do filmu „Człowiek z Marmuru”, w którym bohaterka Agnieszka grana przez Krystynę Jandę, napotyka na trudności w nakręceniu swojego filmu o Birkucie, który i tak w efekcie trafia na półkę. Chciałam się zapytać, czy Panu też się tak zdarzyło, że miał pan problemy i nie mógł Pan nakręcić jakiegoś

qu'on vous refuse de tourner un film ?

Andrzej Wajda : Je peux vous répondre tout court : oui. Pour un film que j'ai réalisé, et j'en ai réalisé près de cinquante au cours de ma vie, il y avait toujours quatre ou cinq projets dont un seul se réalisait ; pour diverses raisons, pas toujours à cause de la censure. Cependant, un film que je n'ai pas réussi à faire depuis des années (le premier scénario a été écrit en 1961 par Antoni Słonimski, et dont la dernière adaptation a été créée à la veille, pour ainsi dire, de notre liberté, c'est à dire à la fin des années 1980) est *Przedwiośnie* d'après le roman de Żeromski. C'était un film vers lequel je revenais sans cesse, pour lequel j'avais beaucoup de scénarios et que je n'ai pas réussi à réaliser - à cause de la censure, d'après laquelle ce sujet ne devait jamais se trouver sur l'écran.

Remerciements :

(Monsieur Léonard): Merci à tous. Comme Monsieur Wajda nous l'a rappelé, l'objectif de Staline était de faire de la Pologne un pays sans amis et sans chefs, sans maîtres et sans porte-parole, je crois que cette rencontre nous montre qu'il n'a pas réussi ; les amis de la Pologne sont là dans la salle et les maîtres, les chefs, les porte-parole de la nation sont ici à cette table. Merci.

(Madame le Proviseur): Nous vous remercions d'avoir été avec nous aujourd'hui ; c'est un moment très important pour nous. Nos professeurs et nos élèves y ont beaucoup travaillé. Au nom de tout le lycée je vous remercie pour cette présence qui nous honore.

(Madame Subko): Je pense que si Monsieur Andrzej Wajda doit se rappeler de quelque chose, c'est qu'il sera toujours le bienvenu dans notre lycée, quel que soit le moment.

(Kasia Grabek): Je voudrais remercier au nom de tous les élèves du lycée français pour le temps que vous nous avez consacré, pour assister à cette conférence. Je pense que cela aidera le public international à mieux comprendre non seulement votre oeuvre mais aussi tout le cinéma polonais et de l'inciter avant tout à regarder des films polonais. Merci beaucoup.

filmu?

Andrzej Wajda

Poviem wam króciutko, tak. Na jeden film, który zrealizowałem, a zrealizowałem ich w ciągu swojego życia około pięćdziesięciu, przypada mniej więcej cztery do pięciu projektów, z których tylko jeden się realizuje. I to z różnych powodów, nie zawsze przez cenzurę.

Natomiast filmu, którego przez lata nie udało mi się zrobić (pierwszy scenariusz był napisany w 1961 roku przez Antoniego Słonimskiego, a ostatnia adaptacja była napisana już na przelomie naszej wolności, czyli pod koniec lat 80-tych) to „Przedwiośnie” według powieści Stefana Żeromskiego. Był to film, do którego nieustannie wracałem, do którego mam bardzo wiele scenariuszy i którego nie udało mi się zrealizować - przez cenzurę, bowiem uważała ona, że temat ten nie powinien znaleźć się na ekranie.

Remerciements:

(Monsieur Leonard): Dziękuję wszystkim. Jak już Pan Wajda nam przypomniał, celem Stalina i Hitlera było obrócenie Polski w kraj bez przyjaciół, dowódców czy liderów i myślę że to oto spotkanie pokazuje że im się nie udało: Polska ma przyjaciół jak i dowódców. Dziękuję

(Madame le Proviseur): Dziękujemy Panu bardzo za przybycie na dzisiejsze spotkanie. Jest to moment bardzo dla nas ważny. Nasi profesorowie i nasi uczniowie pracowali nad tym bardzo dużo. W imieniu całego liceum dziękuję za Pana obecność, która nas zaszczyca.

(Madame Subko): Gdyby przypomniało się coś Panu Andrzejowi Wajdzie - to w naszej szkole jest on zawsze mile widziany, o każdej porze.

(Kasia Grabek): Chciałam podziękować w imieniu wszystkich uczniów liceum francuskiego za to, że poświęcił nam Pan swój czas i przyszedł tutaj uczestniczyć w tej konferencji. Myślę, że to pomoże międzynarodowej publice zrozumieć bardziej nie tylko Pana dzieło, ale również całe polskie kino i zachęci ją przede wszystkim do oglądania polskich filmów. Dziękujemy bardzo.